



GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok II. Nr. 91 (390) Włocławek, sobota/niedziela 19/20 kwietnia 1947 roku. Cena 3 złote

Kolebka odrodzenia duchowego

W momencie przejścia ich przez państwo polskie, Ziemię Zachodnią były ogromnie zniszczone, zarówno w dziedzinie materialnej, jak i w sferze życia kulturalnego. — Zrujnowany przemysł, rolnictwo, przerwana komunikacja, brak stabilizacji administracyjnej, ciężka sytuacja żywnościowa stawały w pierwszym rzędzie koniecznością odbudowy życia ekonomiczno-administracyjnego. Równocześnie jednak postępować winna odbudowa życia kulturalnego, którego wszelkie atrybuty, jak muzea, biblioteki, teatry, zabytkowe budowle również uległy w dużym stopniu zniszczeniu.

Przy odbudowie życia kulturalnego Ziemi Zachodnich należy wziąć pod uwagę konieczność scementowania ludności tam zamieszkałej, a która obecnie jeszcze tworzy cztery odrębne grupy:

- 1) ludność miejscowa rdzenna, czyli autochtoni;
- 2) osadnicy z Polski Centralnej;
- 3) repatrianci ze wschodu;
- 4) reemigranci z zagranicy.

Każda z tych grup wnosi nowe wartości, które odpowiednio pokierowane i zespolone w jedną całość pozwolą na stworzenie nowego, ogólnopolskiego oblicza Ziemi Zachodnich. Cechą tej nowoukształtowanej kultury będzie jej ludowość, gdyż ludowego przede wszystkim pochodzenia jest ludność autochtoniczna tych ziem, która stanowi około 20% ogólnej ludności, jak również w dużym stopniu sprowadzeni tam osadnicy. Podstawą zespolenia powyższych czterech grup ludności będzie podłoże rodzime ludności rdzennej, a ważnymi czynnikami wiążącymi: historia, oraz wspólność wiary i tradycji religijnej.

Robiąc bilans osiągnięć w dziedzinie kulturalnej Ziemi Zachodnich, musimy przede wszystkim zdać sobie sprawę z trudności, jakie tam napotykamy. Trudności tych jest wiele. Dużym błędem było początkowo niewspółmierne z innymi dziedzinami życia, traktowanie zagadnień kulturalnych, stawianie ich na samym końcu hierarchii potrzeb życia codziennego. Wynikiem tego było dopuszczenie do dewastowań kultury tak w sensie materialnym, jak i duchowym. Dalszą przeszkodę stanowiło żywotne, zwłaszcza w pierwszym okresie, ujemne piętno kultury niemieckiej.

Mimo wszystkich tych przeszkód osiągnięcia minionego okresu są duże. — W dziedzinie szkolnictwa stan z roku 1946 wzrósł stu procentowo w stosunku do roku 1945. Około 420 tysięcy dzieci kształcą się w 4005 szkołach powszechnych, ponad 300 szkół średnich skupia 107.000 ucz-

Sprawa Karyntii i Styrii

MOSKWA (obsł. wł.). W dalszym ciągu obrad Rady czterech ministrów omawiana była sprawa stanowiska Jugosławii wobec traktatu pokojowego z Austrią. Po wysłuchaniu oświadczeń wicepremiera Kardella i ministra Simicza — o czym już donosiliśmy wczoraj — podjęto dyskusję na temat jugosłowiańskich żądań reparacyjnych, wyrażających się małą bardzo kwotą. Wynosi ona 37,5 miliona funtów szterlingów.

Jugosławia domaga się wypłacenia tej kwoty w postaci wagonów kolejowych, statków rzecznych, manganu, ołowiu i innych rudach.

W obradach tych uczestniczyła

również delegacja austriacka, która na następnym posiedzeniu ma wyrazić swoje stanowisko wobec żądań jugosłowiańskich.

Następnie ministrowie przystąpili do spraw uchodźców znajdujących się w Austrii.

Rozpoczęcie rokowań polsko-czechosłowackich

PRAGA (obsł. wł.). Wczoraj rozpoczęły się rokowania handlowe pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

Delegację polską w Pradze powitał minister Ripka, który w przemówie-

niu swoim podkreślił, że prace delegacji będą podstawą do dalszego zbliżenia się obu narodów.

W imieniu delegacji polskiej głos zabrał minister Minc, jako przewodniczący delegacji. Minister Minc podziękował za serdeczne przyjęcie i podkreślił, że rządowi polskiemu zależy, by rokowania te wypadły jak najpomyślniej.

W godzinach popołudniowych minister Minc w towarzystwie ambasadora Wierbiłowskiego złożył wizytę czechosłowackiemu ministrowi handlu zagranicznego dr Ripce.

Oświadczenie ambasadora Hejreta

WARSZAWA (obsł. wł.). Ambasador Czechosłowacji Hejret oświadczył przedstawicielowi Socjalistycznej Agencji Prasowej, w rozmowie, że z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwał się obradom Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nad sprawą ratyfikacji traktatu polsko-czechosłowackiego.

Jednomyślności Izby w tej sprawie jest wyrazem tego, że i cały naród polski dąży do jak najprzyjaźniejszych stosunków z czeskim. Umowa

o przyjaźni będzie punktem wyjściowym dla rozwoju dalszych wzajemnych stosunków we wszystkich dziedzinach. Jest ona jednocześnie gwarancją bezpieczeństwa pokoju.

Wpływa dodatnio

RZYM. PAP. Rozmowy ministra Sforzy z podsekretarzem stanu w Foreign Office Rendellem doprowadziły do zawarcia porozumienia w myśl którego 20 tysięcy „czetników“, znajdujących się pod opieką władz brytyjskich w Europie, zostanie przeniesionych do angielskiej strefy okupa-

cyjnej Niemiec. Włoska opinia publiczna dowiedziała się o tym porozumieniu z dużym zadowoleniem ponieważ nie tylko rozwiązuje ono problem wewnętrzny, lecz i wpływa dodatnio na dalszy rozwój stosunków włosko-jugosłowiańskich.

W Texas pożary zlokalizowane

NOWY JORK (obsł. wł.). Burmistrz miasta Texas, gdzie nastąpiła straszliwa katastrofa, oświadczył, że wszystkie pożary zostały już zlokalizowane.

Ludność ze wszystkich okolic po-

bliskich, a nawet z dalszych śpieszy z pomocą nieszczęliwym, którzy ponieśli olbrzymie straty

W związku z katastrofą 1000 osób poniosło w tej katastrofie śmierć, a około 3 tysięcy zostało oparzonych.

Wyrok

BERLIN PAP. Sąd amerykański w Norymberdze ogłosił w czwartek rano wyrok w procesie przeciwko b. wiceministrowi lotnictwa III Rzeszy, marsz. Milchowi. Oskarżony został skazany na dożywotnie zamknięcie w więzieniu w Rebdorf.

Sąd uznał, że Milch ponosi odpowiedzialność za wywożenie ludności cywilnej do robót przymusowych do Niemiec.

niów, w szkołach wyższych (Politechnika i Uniwersytet we Wrocławiu, Akademia Lekarska w Gdańsku, Politechniki w Gdańsku i Gliwicach) — studiuje 9 tys. akademików. Dzieci w wieku przedszkolnym znajdują opiekę w przedszkolach i „Domach Dziecka“, których ilość przekroczyła tysiąc, 13 tys. osób dokształca się w szkołach dla dorosłych, a 28 tysięcy na kursach repolonizacyjnych. — Cyfry te, jakkolwiek wysokie, nie obejmują jeszcze całości potrzeb Ziemi Zachodnich. Około 30% dzieci w wieku szkolnym nie znalazło jeszcze pomieszczenia w szkołach. Przyczyną tego jest brak odpowiednich pomieszczeń szkolnych i fachowych sił nauczycielskich, których kadry zostały znacznie przeźrebrane przez okupanta.

Typowym dla życia kulturalnego Ziemi Zachodnich jest krystalizowanie się wyraźnych ośrodków naukowych i kulturalnych.

Ważną rolę wychowawczą sprawuje na Ziemiach Zachodnich Kościół. Ilość parafii sięga cyfry 1.300, odbudowuje się zniszczone zabytkowe kościoły i kaplice, wznowia się pielgrzymki i odpusty w tradycyjnych miejscach kultu religijnego, jak Wambierzyce, Piekary na Śląsku, czy Gietrzwałd na Mazurach.

Ważną rolę wychowawczo-kulturalną odgrywa radio, kino, teatr i prasa.

Osiągnięcia te są poważne. Bilans prac kulturalnych na Ziemiach Zachodnich musi być określony pozytywnie. Ale mimo to do zrobienia jest jeszcze wiele. Na zachodzie pa-

nuje brak słowa drukowanego, brak książek i sztuk teatralnych o problematyce zachodniej; literaci nasi i artyści nie dość wiele zajmują się tymi zagadnieniami. W całym społeczeństwie polskim dokonać się musi zasadniczy przełom na zachodni kierunek myślenia. Proces repolonizacji Ziemi Zachodnich został już zakończony. Obecnie chodzi o skryształowanie polskiej kultury Ziemi Zachodnich, jej zdynamizowanie i rozpowszechnienie.

Przewodnictwo duchowe Wrocławia, Gdańska i Szczecina zaciążyć musi nad całokształtem myśli i twórczości polskiej. Na Zachodzie powinno się zacząć odrodzenie duchowe narodu. Na linii Odry i Nysy znajduje się kierunek rozwojowy naszego narodu i państwa.

Z SEJMU

Posiedzenie sesji budżetowej

W dalszym ciągu posiedzenia Sejmu poseł Waleron ze Stronnictwa Ludowego zreferował sprawozdanie Komisji Rolnej o wniosku nagłym posłów Str. Ludowego w sprawie rychłego dostarczenia rolnikom nawozów sztucznych na okres zasiewów wiosennych.

W imieniu Komisji Rolnej wniósł referent dwie rezolucje:

1) „Sejm wzywa Rząd, a w szczególności Ministrów: Przemysłu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych do użycia wszelkich środków, aby nawozy sztuczne — będące do dyspozycji — dostarczyć w porę na okres wiosennych i jesiennych zasiewów, po cenach przystępnych, płaconych w gotówce lub na skrypty dłużne dla niezamożnych rolników“.

2) „Sejm wzywa Rząd do zwiększenia i przyspieszenia inwestycji w ramach narodowego planu gospodarczego w przemyśle nawozowym, aby jak najwcześniej została osiągnięta taka produkcja nawozów sztucznych, która by pokryła w całości istniejące w tym względzie potrzeby rolnictwa“.

Obie rezolucje zostały uchwalone jednogłośnie.

IZBY ROLNICZE.

Izba przystępuje do rozpatrzenia wniosków poszczególnych Komisji, w sprawie zatwierdzenia dekretów Rządu Jedności Narodowej. Nad dekretem o zniesieniu Izb Rolniczych, wywiązuje się dłuższa dyskusja.

Na zakończenie dyskusji nad dekretem o zniesieniu Izb Rolniczych, głos zabiera ponownie referent poseł Jaworski, szczegółowo uzasadniając podstawowe zagadnienia dekretu i kolejno zbijając stawiane w dyskusji zarzuty. Przytacza on m. in., iż nawet w woj. poznańskim, gdzie jak utrzymywał poseł Nowak — chłopci są rzekomo niezadowoleni z tej zmiany, właśnie tam szczególnie zdecydowanie domagano się zniesienia Izb Rolniczych. Za zniesieniem tej instytucji byli nawet działacze PSL.

Mówca stwierdza, że Izby Rolnicze nie prowadziły roboty gospodarczej, a polityczną i dopiero obecnie samorząd rolniczy będzie służył interesom gospodarstwa rolnego.

Referent wnosi ponownie o zatwierdzenie przez Izbę dekretu. W zarządzonym głosowaniu za wnioskiem mniejszości wypowiadają się: Klub PSL i Społeczno-Katolicki Klub Poselski, za wnioskiem sprawozdawcy natomiast — wszystkie pozostałe Kluby. Dekret zostaje przyjęty.

CZAS PRACY, UKŁADY ZBIOROWE i UBEZPIECZENIA.

Następnie Izba rozpatruje wniosek Komisji Pracy i Opieki Społecznej w sprawie dekretu Rządu Jedności Narodowej RP. z dnia 19 września 1946 r. o zmianie ustawy w czasie pracy w przemyśle i handlu. Wniosek referuje poseł Sokorski (PPR). Istota zmiany polega na ustawowym usankcjonowaniu t. zw. angielskiej soboty i 46-godzinnego tygodnia pracy. Polska należy do pierwszych krajów, które po wojnie wprowadziły 46-godzinny tydzień pracy. Referent wnosi o zatwierdzenie dekretu. Dekret zostaje zatwierdzony jednogłośnie.

Wniosek Komisji Pracy i Opieki Społecznej o zatwierdzenie dekretów Rządu Jedności Narodowej z dnia 13 września 1946 r. o zmianie niektó-

rych przepisów o układach zbiorowych pracy, referuje poseł Kuryłowicz (PPS). Referent wyjaśnia, że dekret rozciąga prawo o układach zbiorowych na robotników rolnych. Izba zatwierdza dekret jednogłośnie.

Poseł Beluch-Beloński (PPS) przedstawia Izbie sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o dekrete Rządu Jedności Narodowej w przedmiocie zmiany ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Referent wyjaśnia, że dekret wprowadza cztery zasadnicze zmiany do ustawy z dnia 28-go marca 1933 r.; płaconie ubezpieczonym zasiłków chorobowych od pierwszego dnia niezdolności do pracy, o ile choroba trwa co najmniej trzy dni, podniesienie wypłacanych zasiłków, wypłacanie dodatku chorobowego na każde dziecko (a nie jak było dawniej — od 4-go dziecka), zniesienie granicy maksymalnych zasiłków. Dekret Izba zatwierdza jednogłośnie.

RADY ZAKŁADOWE.

Poseł Witaszewski (PPR) referuje sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o zmianie dekretu z dnia 6 lutego 1945 r. o utworzeniu Rad Zakładowych. Dekret wprowadza następujące zmiany: Rady Zakładowe stanowią najniższą komórkę Związków Zawodowych, Rady Zakładowe wyłącza się spod działania inspekcji pracy — podlegają one organom zw. Zawodowych, dekret przewiduje funkcje męża zaufania, jako łącznika między grupą robotników (25 osób) a Radą Zakładową. Dekret zostaje zatwierdzony przez Sejm jednogłośnie.

DALSZE WNIOSKI

Poseł Wanat (SL) referuje sprawozdanie Komisji Ziemi Odzyskanych i Repatriacji o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych i terenie b. wolnego m. Gdanska. Referent przedstawia do zatwierdzenia dekret rządowy oraz uchwałę wzywającą rząd do przyspieszenia wydania, uprzednio uzgodnionych z Komisją, rozporządzeń wykonawczych do wyżej wymienionego dekretu, których brak powoduje różnorodność interpretacji przez poszczególne urzędy i instytucje. Oba wnioski zatwierdzone zostały przez Izbę jednogłośnie.

Poseł Zukowski (PPS) referuje sprawozdanie Komisji Komunikacyjnej w sprawie dekretu o uchyleniu szczególnych ustaw o odpowiedzialności za wypadki w ruchu kolejowym, samochodowym i w niektórych przedsiębiorstwach oraz przepisów b. państw zaborczych o ruchu i budownictwie kolejowym. Referent wyjaśnia, że dekret wprowadza unifikację obowiązującego ustawodawstwa i przyczyni się niewątpliwie do ujednoczenia interpretacji poszczególnych przepisów. Dekret zostaje zatwierdzony jednogłośnie.

Poseł Cieślak (PPR) przedstawia sprawozdanie Komisji Komunikacyjnej w sprawie dekretu z dnia 19-go września 1946 r. o wydawaniu dziennika taryf i zarządzeń komunikacyjnych. Izba zatwierdza dekret jednogłośnie.

Poseł Cieślak (PPR) przedstawia sprawozdanie Komisji Komunikacyjnej w sprawie dekretu z dnia 19-go września 1946 r. o wydawaniu taryf i zarządzeń komunikacyjnych. Izba zatwierdza dekret jednogłośnie.

Poseł Arczyński (SD) przedstawia sprawozdanie Komisji Komunikacyjnej w sprawie dekretu o Państwowej Radzie Komunikacyjnej, omawiając zadania Rady. Dekret przyjęty zostaje jednogłośnie.

AMNESTIA.

Przewodniczący posiedzenia wicemarszałek Szwalbe odczytuje następny punkt porządku dziennego, w którym jest odpowiedź przedstawiciela rządu na interpelację Klubu Posłów SD, w sprawie przebiegu wykonywania ustawy amnestyjnej. Odpowiedzi na interpelację udziela Minister Bezpieczeństwa ob. Radkiewicz.

1) Organa, podległe ministrowi Bezpieczeństwa, wykonując zlecenia władz sądowych i prokuratorskich, przywrócili wolność 17.760 skazanym przez sądy i 7.465 znajdującym się w śledztwie osobom. Razem zwolniono z więzień i aresztów do dnia 15 kwietnia br. 25.225 osób. Termin odbywania kary skrócono 5.726 osobom. Ogółem więc skorzystało z amnestii do dnia 15 kwietnia br. 30.951 osób.

2) Na dzień 16 kwietnia ujawniło się na całym terenie Polski 36.561 osób; władzom bezpieczeństwa złożono 10.426 sztuk broni.

Liczba ujawnionych według województw przedstawia się następująco:

woj. lubelskie — 10,267, białostockie — 5,727, warszawskie — 3,715, krakowskie — 3,671, rzeszowskie — 2,169, łódzkie — 2,049, poznańskie — 1,654, wrocławskie — 1,615, kieleckie — 1,425, katowickie — 1,379, bydgoskie — 734, gdańskie — 696, Warszawa-Miasto — 609, woj. szczecińskie — 574, olsztynskie — 277.

Pełna ocena wyników amnestii jeszcze przedczesna, gdyż działanie Ustawy Amnestyjnej kończy się 25 kwietnia br. Minister Radkiewicz wyraża przypuszczenie, że w ciągu pozostałych jeszcze 9 dni, liczba ujawniających się znacznie wzrośnie.

Jednakże na podstawie powyższych cyfr należy już stwierdzić, że dotychczasowy przebieg amnestii dał pozytywne rezultaty. Oznaczają one powolne rozładowanie podziemia, szczególnie na odcinku WIN, co świadczy o tym, że poważna część podziemia zrozumiała bezcelowość zbrodniczej walki przeciwko Państwu, że wielu z nich zrozumiało zubożenie tej akcji i wraca do pracy pozytywnej.

„Stanowi to krok naprzód do normalizacji stosunków wewnętrznych w kraju, oznacza to dalszą stabilizację stosunków w Polsce Ludowej — reasumuje min. Radkiewicz — oświadczając następnie: Jednocześnie musimy stwierdzić, że nie brak jeszcze elementów oraz różnych ośrodków w

kraju i zagranicą, gdzie wszystko się robi, aby powstrzymać proces normalizacji stosunków w Polsce. Niektórzy wodzireje WIN-u, a szczególnie watażki z NSZ, mimo swego niezaprzecznego bankructwa i klęski, dalej knują przeciw Polsce wszelkimi sposobami — terrorem i kłamstwem propagandą, oszczerstwem i prowokacją usiłując zahamować pęd oszukiwanych przez siebie dołów do ujawniania się. Pragnę z tej trybuny jeszcze raz uprzedzić tych wszystkich, znajdujących się jeszcze w podziemi i będących w niezgodzie z prawem, aby nie dawali posłuchu zgubnym podszeptom wrogim Państwu elementom.

Rząd Polski w akcji amnestii dał wyraz, że pragnie skupić wszystkie siły narodu do pracy nad odbudową kraju i polepszeniem dobrobytu wszystkich obywateli. Poczuję się do obowiązku przestrzec tych wszystkich, którzy z wielkiego aktu łaski Rzeczypospolitej nie zechcą skorzystać, że Rząd Polski potrafi ukroić wszelką zbrodniczą dywersję i zapewnić społeczeństwu spokojne warunki dla twórczej pracy.

W końcu chcę wierzyć, że wszystkie patriotyczne czynniki obywatelskie użyją wszelkich swych wpływów dla skłonienia reszty obalamunconych i oszukanych, szczególnie wśród młodzieży, do skorzystania z dobrodziejstw amnestii i zerwania z działalnością przestępną.

Tego domaga się interes Państwa i Narodu — kończy minister Radkiewicz wśród ogólnych oklasków.

ZAKOŃCZENIE POSIEDZENIA

Marszałek udziela głosu postowi Nadobnikowi (PSL), który odczytuje nagły wniosek Klubów Poselskich PSL i Katolicko-Społecznego o wyjęcie spod kompetencji sądów wojskowych osób cywilnych i poddania ich sądom powszechnym. Poseł Nadobnik motywuje nagłość wniosku.

Poseł Jodłowski (SD) występuje przeciw nagłości wniosku. Nagłość wniosku odrzucona została większością głosów. Wniosek PSL i Klubu Katolickiego odesłany został do Komisji Prawniczej.

Wicemarszałek Szwalbe komunikuje Izbie o wpłynięciu dwóch interpelacji Klubu Poselskiego PSL. Interpelacje zostały przesłane do Prezesa Rady Ministrów. Wicemarszałek komunikuje następnie o wycofaniu przez rząd wniosku o zatwierdzenie dekretu zmieniającego przepisy w przedmiocie stosunku Państwa do Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Na tym posiedzenie plenarne zostało zakończone. O terminie następnego posiedzenia będzie oddzielny komunikat.

Wyrok śmierci na ks. Tiso

PRAGA. PAP. Trybunał ludowy w Bratysławie skazał na karę śmierci przez powieszenie ks. Tiso, prezydenta Słowacji za czasów okupacji niemieckiej. Minister spraw zagranicz-

nych w rządzie Tiso, kardynał Durrcański został również skazany na karę śmierci przez powieszenie.

Prezydent Benesz z prawa łaski nie skorzystał i wyrok wykonano.

Zasiewy z powietrza

LONDYN. PAP. Rzecznik brytyjskiego ministerstwa rolnictwa oświadczył, że został opracowany plan dokonania intensywnych zasiewów z powietrza, w celu naprawienia szkód, wyrządzonych ostatnią powodzią w

całym kraju. Jedną z głównych przeszkód w dokonywaniu zasiewów z powietrza jest koszt, jednakże w wyjątkowych okolicznościach, wywołanych ostatnią powodzią, koszt ten opłaca się.

KAŻDY POLAK — CZŁONKIEM POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO

Tydzień od 13-20 b. m.

Tydzień od 13-20 b. m.

Rytm Kujaw

Pow. włocławski

POBÓR.

Dzisiaj, dnia 19 kwietnia rb. przed 1-szą Komisją Poborową we Włocławku stają poborowi zamieszkali w gminie Piaski.

W poniedziałek dnia 21 kwietnia rb. z miasta i gminy Lubień oraz z gminy Dobiegniewo. (at).

Pow. nieszawski

NIESZAWA

DLA POWODZIAN.

Pracownicy cukrowni w Dobrem, przeszeni w Zw. Zawodowym Pracowników Cukrowniczych, ofiarowali na rzecz pomocy dla powodzian 223 kg cukru. Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy pow. nieszawskiego z własnej inicjatywy zebrał 37.000 zł na rzecz pomocy dla powodzian.

RADZIEJÓW.

POBÓR.

Dzisiaj, dnia 19 kwietnia rb. przed 3-ą Komisją Poborową w Radziejowie stają poborowi zamieszkali w gminie Osięciny.

W poniedziałek, dnia 21 kwietnia rb. z gminy Lubanie. (at).

Pow. lipnowski

LIPNO

POBÓR.

Dzisiaj, dnia 19 kwietnia rb. przed 2-gą Komisją Poborową w Lipnie stają poborowi zamieszkali w gminie Szpetal.

W poniedziałek, dnia 21 kwietnia rb. z gminy Zaduszniki. (at).

Kronika Włocławka

SOBOTA

19

KWIEŚNIA

Kalend. Rzym. Katol. — Zenobiusza.
Kalendarzyk Słowiański — Władymira.
Wschód słońca — 4.41; zachód — 18.35.
Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej noen dr Mazurkiewicz Adela, Cyganka 24.
Dnia 20. 4. dyżur dzienny: dr Brejer Roman, ul. Brzeska 15; dyżur nocny: dr Mosurowa Helena, Słowackiego 2a.
Apteka dyżurna przy ul. 3 Maja.
Straż Pożarna tel. 12-34.
Karetka PCK tel. 15-41 — Przedmiejska 1.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Kino „BAŁTYK“ — Dzień wielkiej przyrody.
Kino „POLONIA“ — Zoja, film radziecki.
Kino „OSWIATOWE“ ul. POW. 8—„Meksyk“.
Początek o godz. 18.
W niedzielę o godzinie 14, 16 i 18-tej.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ

Dziś i jutro „WESELE“.

W lusterku

I poco

*Znana i stara to metoda:
ten słówko rzeknie, ktoś coś doda,
że to energii mu nie szkoda,
byle zamącić w mieście wodę.*

*A więc pogłoska, „czy być może?“...
Możeby jeszcze coś dolożyć?
I po tym znowu szept do ucha...
Ale czy mądry tego-słucha?...*

AGAPIT

ODEZWA

OBYWATELE!

Tegoroczna klęska powodzi została po sobie niezatarte jeszcze ślady, równając z ziemią tysiące gospodarstw.

Dziesiątki tysięcy ludzi bez dachu nad głową cierpi niedostatek, odczuwając brak żywności, odzieży oraz niezbędnego sprzętu domowego.

My, których szczęśliwy los uchronił od tego kataklizmu, w poczuciu obowiązku obywatelskiego, winniśmy niezwłocznie i nieodwołalnie przyjść powodzianom z pomocą.

Akcja niesienia pomocy ofiarom powodzi trwa i trwać będzie aż do odwołania!

Każdy z nas winien najskromniejszym nawet datkiem w gotowiznie czy naturze przyczynić się do złagodzenia niedoli powodzian.

*Otrzymajmy lzy głodnego dziecka!
Podajmy kęs chleba bezradnej wóbec ogromu nieszczęścia matce!
Obowiązkiem naszym — przyodzierać nagie i nakarmić głodne!*

Im prędsza i obfitsza będzie pomoc nasza, tym rychlej tereny dotknięte klęską powodzi powrócą do normalnego życia i owocnej pracy.

Kto z nas jeszcze dotychczas przez opieszałość, czy brak świadomości nie spełnił obowiązku, winien niezwłocznie złożyć ofiarę!

Ofiary w naturze przyjmują: Miejski Komitet Opieki Społecznej (ul. Królewiecka 24 tel. 11-79) oraz PCK (ul. Piłusa 8, tel. 13-32).

Ofiary w gotówce wpłacać należy do PKO. na konto I—48-40, powiadamiając o tym Miejski Komitet Opieki Społecznej.

Obyw. Komitet Pomocy Społ.

HOJNY DAR.

Okręgowy Komitet Żydowski we Włocławku prowadząc dalszą akcję zbierania ofiar na powodzian przesłał ostatnio 14.400 zł. zebranych dodatkowo wśród społeczeństwa żydowskiego. (at.).

POMOC OFIAROM POWODZI TRWA!

W dniu 16 kwietnia br. odbyło się pod przewodnictwem ob. wiceprezydenta m. Włocławka, Stanisława Czarkowskiego, zebranie przedstawicieli partyj politycznych i instytucji społecznych, mające na celu skoordynowanie akcji niesienia pomocy ofiarom powodzi.

Dotychczas akcja ta była rozstrzelona.

Każda niemal partia, fabryka, czy instytucja w odpowiedzi na apel Władz Centralnych wpłacały ofiary w gotówce bezpośrednio do P. K. O. na konto I—48-40, lub też przesyłały ofiary w naturze do Warszawy, czy Pruszkowa.

Fakty te uniemożliwiają odtworzenie całokształtu pomocy, jaką nasze miasto okazało ofiarom powodzi.

Aby tego na przyszłość uniknąć zebrani postanowili przekazać dalsze prowadzenie akcji Miejskiemu Komitetowi Opieki Społecznej, mieszczącemu się przy ul. Królewieckiej 24, tel. 11-79).

W związku z tym wszystkie instytucje, zarówno, jak i osoby prywatne, które złożyły ofiary na akcję niesienia pomocy ofiarom powodzi, winny niezwłocznie zakomunikować to Miejskiemu Komitetowi Opieki Społecznej, co umożliwi zobrazowanie rozmiarów dotychczasowej akcji.

Jest to nieodzownie potrzebne dla celów sprawozdawczych.

Ze względu jednak na to, że akcja powyższa trwa nadal, aż do odwołania, osoby wpłacające ofiary bądź przez PKO. czy KKO. winny powiadamiać o tym Komitet.

Równocześnie zaznaczamy, że ofiary w naturze, jak żywność, odzież, przedmioty domowego użytku itp. składać należy w Komitecie (ul. Królewiecka 24) lub PCK. (ul. Piłusa XI Nr. 8, tel. 13-32).

Skośnooka śmierć

V.

Dopiero po dłuższej chwili oprzytomniał i zaczął mówić beziadnie, w ledwo zrozumianej angielszczyźnie.

— Biedny Sakai! Oni znaleźli wielką skrzynię — 70 tysięcy dolarów i dwa pistolety, płaszcz i kapelusz. Pieniądze mój, pistolety moje, ale kapelusz i płaszcz Hiroshiego. On przyszedł do mnie z Troachi Soejima, jakiego japoński, prawdziwy diabeł. Oni grali w kości, klócili się — Soejima strzelił, powiedział, że jak ja wygadam, to przyjedzie z ludźmi i zabije mnie.

— A jak się nazywali ludzie, którzy należeli do bandy Hiroshiego? — spytał urzędnik prokuratury.

— Ja kłamałem, Hiroshi nie ma bandy...

Potem Sakai pokazał — w jaki sposób można się dostać z kuchni do tajemnej kryjówki pod podłogą restauracji. Znalaziono tam rzeczywiście 70 tysięcy dolarów i dwa pistolety oraz kapelusz i płaszcz Hiroshiego.

Wszystko to jeszcze nie uniewiniło Sakai. Był on wszak jedynym świadkiem zbrodni, a dotychczas

składał ustawicznie fałszywe zeznania. Uratowało go jedynie to, że Soejima stawał już raz przed przysięgłymi za zabójstwo, ale został zwolniony. — Był zmienawidzony przez swych rodaków, którzy zabronili się mu pokazywać na zachodzie Ameryki. Obawiał się podobno wrócić do Japonii, gdyż ścigano go tam jako podejrzanego o morderstwo.

Soejima dobrze się czuł tylko na wschodzie Ameryki, gdzie został stworzony trust fałszerzy w grze, którzy terroryzowali i eksploatowali spelunki gry w chińskich dzielnicach. Cała ta organizacja zbrodnicza stała pod komendą energicznego człowieka, którego Soejima był prawą ręką. Banda usunęła ze swej drogi wielu przeciwników. Prawdopodobnie jednym z wykonawców jej wyroków był właśnie Soejima...

Rozesłano natychmiast odbitki daktyloskopijne Soejimy do wszystkich posterunków policyjnych całej Ameryki. Natomiast Cavanaugh zastosował swój własny system wyszukania winnego. Wniósł on w sposób następujący:

Jeśli Soejima należał do zbrodniczej organizacji, to banda musiała się dla niego wystarać o pieniądze, aby ułatwić mu ucieczkę. Zanim dostarczono mu pieniędzy, musiał się przez dłuższy czas ukrywać.

I tu Cavanaugh przypomniał sobie, że Hiroshi przed niedawnym czasem odpowiadał za usiłowane zabójstwo. Ofiarą jego był niejaki Kuninara. Prawdopodobnie więc ten człowiek był zainteresowany w tym, by ukrywać mściciela swej krzywdy. Kuninara mieszkał na ulicy Mott 22. Dobrzeby było wziąć pod obserwację jego dom.

W parę godzin później żółty kanfident Fu zatelefonował do sierżanta Cavanaugh, naznaczając mu spotkanie w kwaciarni na rogu 8 alei i 34 ulicy.

Obydwa sierżanci przybyli na umówione miejsce spotkania.

Przed wystawą kwaciarni stał człowiek w europejskim ubraniu.

Człowiek ten na widok zbliżających się policjantów skurczył w ulicę 35, którą doszedł do ulicy 9-ej. Tam dopiero stanął i dał znak policjantom, aby się zbliżyli.

Fu wyjaśniał, że widział Cashmana i jego towarzysza przed domem na ulicy Mott i natychmiast odgadł co ich tam sprowadza. Soejima ukrył

się właśnie w tym domu. Specjalnie przyniesiono mu potem 500 dolarów, aby mógł uciekać. Japończyk jednak wyjechał tylko na „czarne“ przedmieście Harlem, gdzie zamieszkał w pewnym domu o bardzo złej opinii. Adresu tego domu Fu nie znał wprawdzie, ale przyrzekł, że się oń wystara.

Po tych informacjach Fu otrzymał odpowiednią zapłatę, którą policjanci musieli wypłacić z własnej kieszeni, gdyż władze amerykańskie nie uznają rachunków na opłacanie konfidentów.

Po odejściu Fu Cavanaugh dał wyraz swemu niezadowoleniu.

— Co za chytry Chińczyk! Doskonale wie, gdzie się ukrywa Soejima, ale nie chce nam powiedzieć, ażeby wyciągnąć pieniądze...

I rzeczywiście Fu naznaczył im parę spotkań, z których każde musiało być osobno opłacone. Im skąpsze były wiadomości, tym większej żądał zapłaty...

— Być może, że się mylę — rzekł Cashman po jednym z takich spotkań z konfidentem Fu — ale mam wrażenie, że nasz żółty przyjaciel pali opium. Robi takie dziwne wrażenie...

(D. c. n.)

